

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 61)

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 52)

z dnia 8 stycznia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 61)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 52)

8 stycznia 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisja Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– spotkanie z przedstawicielami białoruskich środowisk obywatelskich i opozycyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Swiatłana Cichanouska** przewodnicząca Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi wraz ze współpracownikami, **Anżalika Mielnikawa** przewodnicząca Rady Koordynacyjnej Białorusi, **Anna Radwan-Röhrenschef** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Schetyna** przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, **Ryszard Petru** sprawozdawca generalny do spraw demokratycznej Białorusi Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, **Alaksandar Milinkiewicz** kanclerz Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego, **Jan Malicki** dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, **Kamil Kłysiński** główny specjalista w Zespole Białorusi, Ukrainy i Mołdawii Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, **Alina Kouszyk** redaktor naczelna Telewizji Bielsat, **Justyna Janiszewska** prezeska zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej, **Uładzimir Kobets** prezes Fundacji „Centrum Białoruskiej Solidarności”, **Aliaksandr Zarembiuk** prezes Fundacji „Białoruski Dom”, **Aleksander Lapko** prezes Białoruskiego Młodzieżowego Hubu oraz **Matwiej Kuprejczyk** przedstawiciel organizacji BELPOL.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Zaczynamy. Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, jest to szczególne posiedzenie. Chyba pierwszy raz w historii... Nie chcę nadużywać słowa „historyczny”, ale z inicjatywy także pana marszałka Schetyny jest to wspólne posiedzenie trzech komisji i jednej grupy parlamentarnej, czyli Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji do Spraw Unii Europejskiej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a także Komisji Spraw Zagranicznych Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a do tego jeszcze grupy przyjaźni polsko-białoruskiej.

Witam serdecznie panią przewodniczącą Agnieszkę Pomaską, pana marszałka Grzegorza Schetynę i pana przewodniczącego Ryszarda Petru, ale przede wszystkim witam naszych gości na czele z panią prezydent Swiatłaną Cichanouską.

Planowaliśmy to spotkanie od dawna, ale czasami przychodzi dobry czas, którym jest początek polskiej prezydencji. Chcemy dzisiaj zademonstrować i dać najsilniejszy możliwy sygnał, że patrzymy na społeczeństwo białoruskie i na reprezentację polityczną wolnej Białorusi oraz myślimy o wolnej Białorusi w kontekście europejskim. To nie jest, proszę państwa, sprawa polsko-białoruska. To jest sprawa przyszłości Białorusi, kiedy ona będzie wolna i kiedy społeczeństwo białoruskie będzie mogło układać swoje życie polityczne na miarę aspiracji ludzi, którzy powstali w 2020 r. i zachwycili świat długą rewolucją bez przemocy, na którą patrzyli ludzie ze wszystkich stron świata, wspominając najwspanialsze momenty w historii XX w., kiedy społeczeństwa walczyły właśnie bez przemocy o wolność swojego kraju. Patrzyliśmy na liderów, którzy tę wolność nieśli, na czele ze Swiatłaną Cichanouską i z drogim naszym sercem Pawłem Łatuszką.

Chciałbym zacząć od wspomnienia tych, którzy są w więzieniach. Jak sądzę, proszę państwa, tym, co nas jednoczy na tej sali, jak i poszczególne Komisje, Sejm i Senat, posłanki i posłów z różnych grup, partii i frakcji, jest przekonanie, że nasz obowiązek moralny polega na tym, by w każdym momencie użyć wszelkich sił, by upomnieć się o prawa tych, którzy są w więzieniach, a jest to na pewno grubo ponad tysiąc osób. Jeżeli ktoś ma gdzieś na świecie wątpliwości, jak ocenić ten reżim, powinien sobie odpowiedzieć na pytanie, gdzie dzisiaj, we współczesnym świecie, są reżimy tak brutalnie traktujące wybitnych polityków, którzy wbrew wszystkiemu w XXI w. zdecydowali się poświęcić swoje życie i zdrowie, ryzykując tym, co mają najcenniejsze, z miłości do swojego kraju i do ludzi, którzy im zaufali.

Zaczynamy zatem od tego, by przypomnieć drogę białoruską do Unii Europejskiej – i o tym chcemy dyskutować na początku polskiej prezydencji. Wspominamy tych wszystkich, którzy są w więzieniach. Upominamy się o nich na tej sali. Myślę, że dzisiaj jeszcze wielokrotnie to wybrzmi. Patrzymy z podziwem na przedstawicieli władz białoruskich, urzędu prezydenta, instytucji rządowych, a także powstających parlamentarnych, którzy mają możliwość funkcjonowania na emigracji. My, Polacy, dobrze wiemy, co to znaczy budować swoją przyszłość daleko od kraju, a w każdym razie poza jego granicami.

Myślimy także o społeczeństwie i chciałbym tutaj wspomnieć ogromne zaangażowanie państwa polskiego w różne inicjatywy, przede wszystkim szkolenia i przyjmowanie białoruskich studentów. Jako przykład wspominam Jana Malickiego ze Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, który jest z nami. To zaangażowanie w każdym elemencie jest stałym punktem każdego programu politycznego partii w Polsce, które chcą wspierać tę drogę, która nas inspiruje jako droga, która zaczęła się w Gdańsku za czasów Solidarności. W tym wstępnym wystąpieniu chciałbym już zadeklarować, że na pewno dużo będzie polskiego wsparcia dla rozwoju wszystkich akcji, które są nakierowane na budowę społeczeństwa białoruskiego na przyszłość, czyli wtedy, kiedy Białoruś będzie już wolna.

Myślę, że tych kilka punktów wstępu pokazuje nasze intencje i pozwala rozpocząć dyskusję właśnie w takim duchu polsko-białoruskiej przyjaźni, tradycji i przygotowania planu na przyszłość, ale przede wszystkim w perspektywie europejskiej, bo my jak mało kto rozumiemy, że miejsce wolnej Białorusi jest w zjednoczonej Europie. Niech żyje wolna Białoruś. Niech żyje Polska.

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Agnieszkę Pomaską.

Posel Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, ale w pierwszej kolejności nasi szanowni goście, przede wszystkim bardzo dziękuję za to, że tu dzisiaj z nami jesteście. Tak jak powiedział bowiem pan przewodniczący Kowal, to nie jest tylko sprawa polsko-białoruska. W momencie kiedy Polska dosłownie kilka dni temu objęła przewodnictwo w UE, głęboko wierzymy w to, że będąc rzecznikiem waszych spraw, jesteście także rzecznikami spraw Polski i całej Europy.

Słowo „bezpieczeństwo” jest i będzie odnawiane przez wszystkie przypadki w ciągu najbliższych sześciu miesięcy. Poczucie bezpieczeństwa będzie większe wtedy, kiedy będziemy pamiętać o tym, co się wydarzyło i co się dzieje w Białorusi, jak i kiedy będziemy pamiętać o tym, że silna UE to poszerzona UE, a tam, gdzie nie może być poszerzona, demokratyczne środowiska mają prawo czuć się częścią tej naszej wspólnoty. Będziemy robić wszystko, żebyście czuli się częścią naszej wspólnoty nie tylko tutaj, w Polsce, ale w każdym europejskim kraju.

Wydarzenie, które jest planowane w Gdańsku 3 i 4 lutego, czyli Forum Kościuszkowskie, będzie najważniejszym wydarzeniem w trakcie polskiej prezydencji dotyczącym praw człowieka i wolności obywatelskich w Białorusi. Chcemy, żeby to właśnie z Gdańska, miasta wolności i solidarności, popłynął na cały świat, ale przede wszystkim do naszych europejskich partnerów, jasny sygnał, że Białoruś jest wyjątkowo ważna dla nas wszystkich w Europie i dla każdego europejskiego kraju, bo to jest też przyszłość całej Europy.

Jeszcze raz dziękuję. Dzisiaj przede wszystkim wam oddajemy głos. Korzystajcie z tego, a my będziemy ten głos przekazywać dalej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Schetynę.

Senator Grzegorz Schetyna:

Szanowni państwo, pani prezydent, szanowni goście, państwo posłowie i senatorowie, to szczególny dzień, początek polskiej prezydencji w UE, ale też szczególne spotkanie Komisji Sejmu i Senatu. Nieczęsto czy bardzo rzadko, a może po raz pierwszy, takie spotkanie udało nam się zorganizować i zrealizować, ale dlatego, że sprawa jest szczególnie ważna. Oddając wam przestrzeń, głos, mikrofon, chcemy dzisiaj słuchać o problemach i o projektach. Chcemy wysłuchać i pokazać, jak bardzo jesteśmy w stanie zaangażować się we wsparcie sprawy białoruskiej, w walkę o prawa człowieka, wolności obywatelskie i normalność za naszą wschodnią granicą.

Wierzimy, że czas polskiej prezydencji będzie też tym momentem czy możliwością, kiedy będziemy o tym mogli mówić, zwracając się do liderów i opinii publicznej krajów UE. Ta sprawa musi być powszechna i dotyczyć całej europejskiej wspólnoty. To nie jest sprawa białoruska. To nie jest sprawa bliskiego, przyjacielskiego sąsiada, jakim jest Polska. To jest sprawa całej europejskiej wspólnoty. Chcemy o tym mówić, przywoływać ten problem i pokazywać tę sytuację, która was dotyczy i która pokazuje, ile trzeba jeszcze zrobić, żeby za naszą wschodnią granicą i za wschodnią granicą UE w kraju takim jak Białoruś było po prostu normalnie.

W zeszłej kadencji powołaliśmy zespół współpracy w sprawach Białorusi. Prowadził go Robert Tyszkiewicz, przyjaciel białoruskiej sprawy, którego bardzo dobrze znamy. Dzisiaj ten zespół trwa i funkcjonuje. Jako osoba, która ma zaszczyt koordynować jego prace, deklaruje też pełne wsparcie i otwarcie możliwości stworzenia forum do wymiany argumentów, a także na polityczną rozmowę i na polityczne wysłuchanie. Ten zespół jest dla was, jak i parlament, Sejm i Senat, wszystkie nasze Komisje. Posłowie i senatorowie są tu dzisiaj po to, żeby wesprzeć sprawę białoruską.

Uważam, że to będzie sześć ważnych miesięcy. Wiemy także, że przecież w styczniu na Białorusi odbędą się wybory. Mając doświadczenia z poprzednich zdarzeń, wiemy też, co może się wiązać i z kampanią wyborczą, i z samymi wyborami. Będziemy was wspierać i dzisiaj, i jutro, i do czasu waszego politycznego i moralnego zwycięstwa. Wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią prezydent Swołanę Cichanowską, szefową Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego.

Przewodnicząca Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Swołana Cichanowska:

Szanowni członkowie Sejmu i Senatu, panie przewodniczący Kowal, panie marszałku Schetyna, pani przewodnicząca Pomaska, drodzy eksperci i przyjaciele Białorusi, chciałabym rozpocząć podziękowaniami dla każdego i każdej z was, jak i dla wspaniałego polskiego narodu, który przez tyle lat udziela nam wsparcia. Dla nas Polska to nie tylko kraj sąsiedzki. Polska to symbol wolności i solidarności. Polska to symbol europejskiej przyszłości, której odmówiono Białorusinom i Białorusinkom. To przyszłość, o którą walczyliśmy często dużym kosztem. Polska to także symbol odwagi. W najtrudniejszych chwilach Polska wspierała nas i dawała schronienie tym, którzy uciekali przed represjami. Od 2020 r. ponad 3 tys. osób znalazło tutaj, w Polsce, bezpieczne schronienie. My jako białoruski naród nigdy tego nie zapomnimy.

Nasze relacje sięgają daleko w przeszłość. Nasi przodkowie wspólnie walczyli przeciwko rosyjskiej tyranii. Wiedzieli, że wolność trzeba wywalczyć. Ona nie jest dana raz na zawsze. Żadna walka o wolność nie uda się bez sojuszników, a nasi sojusznicy zasiadają w tej sali. Jestem dumna z tego, że Białoruś gromadzi przedstawicieli różnych frakcji politycznych. Cieszę się, że motto „za wolność naszą i waszą” nadal jest prawdziwe. Mam nadzieję, że będzie to motyw przewodni właśnie rozpoczynającej się polskiej prezydencji. Europa potrzebuje polskiego przywództwa, konsekwencji i odwagi. Zarówno dla Białorusi, jak i dla Ukrainy polska prezydencja to ogromna możliwość. Wykorzystajmy ją na tyle, na ile to możliwe. To szansa, aby przypomnieć Europie o jej podstawowych wartościach. To szansa, by zjednoczyć Europę w walce przeciwko tyranii. Dyktatorów nie można ugłaskiwać ani reedukować. Należy się z nimi skonfrontować i ich pokonać. Mam nadzieję, że Polska będzie pamiętała o wizji Europy Jerzego Giedroycia. Wierzył on, że Europa nie będzie kompletna bez Ukrainy i Białorusi. O taką Europę musimy walczyć. Dla nas, Białorusinów, Europa jest rodziną, do której naprawdę należymy. Zachęcam

polski Sejm i Senat, by przyszłość Białorusi była kluczowym elementem polityki dotyczącej naszej przyszłości. Potrzebujemy więcej Białorusi w Europie i więcej Europy w Białorusi.

Dyktatorzy starają się zatruwać naszych obywateli ruskim mirem, tymczasem my musimy wzmacniać relacje międzyludzkie, interpersonalne, a także wspierające wymianę handlową. Nie można wkładać Białorusi do jednej szufladki z Rosją. Nasze społeczeństwo jest inne niż rosyjskie. Podjęliśmy decyzję w 2020 r. przy urnach wyborczych, a potem na ulicach. W 2022 r. nasze społeczeństwo obywatelskie opowiedziało się przeciwko wspieraniu brutalnej wojny przeciw Ukrainie. Tysiące osób podczas protestów zapłaciło za swoje antywojenne stanowisko. Proszę, żebyście odróżniali naród białoruski od reżimu Łukaszenki. Łukaszenka jest bezprawnym dyktatorem, którego odrzuca naród białoruski, a także społeczność międzynarodowa.

Za dwa tygodnie, 26 stycznia, Łukaszenka zorganizuje kolejną farsę, którą będzie nazywał wyborami. Nie musimy czekać na dzień wyborczy, by wiedzieć, jaki będzie wynik. Nie ma warunków do przeprowadzenia uczciwych wyborów w Białorusi. Zachęcam polski Sejm i Senat, by odrzuciły tę farsę, tak jak wiele parlamentów i rządów już uczyniło. Reżimu nie można legitymizować. To nie będą wybory. To będzie proces bardziej wojskowy niż demokratyczny. Nie ma autonomicznych kandydatów. Nie ma obserwatorów.

Nie ma innych kontrkandydatów, ponieważ oni siedzą w więzieniu. Znajdują się w więzieniu już od roku. Wiktar Babaryka jest w więzieniu i już od dwóch lat przebywa w izolacji. W miarę jak wybory się zbliżają, represje się intensyfikują. Codziennie zatrzymuje się około dwunastu osób. Łukaszenka zachowuje się tak, jak gdyby przed jego pałacem nadal stały tysiące osób, tak jak w 2020 r. W tej chwili na Białorusi jest 1265 więźniów politycznych, w tym nasz bohater Andrzej Poczobut. Chociaż nigdy nie ubiegał się o stanowisko polityczne, stał się symbolem walki o wolność. W zeszłym tygodniu „Nasza Niwa” ogłosiła go człowiekiem roku w uznaniu dla jego niezłomnego ducha. Mój mąż także znajduje się w więzieniu. Już od dwóch lat nie miałam od niego żadnych wieści. Jak z wieloma innymi osobami – nie ma z nim żadnego kontaktu. Nawet nie wiem, czy żyje. Proszę o wsparcie naszego żądania uwolnienia więźniów politycznych, a także przerwania wstydlivej praktyki braku kontaktu z więźniami. Musimy wspierać rodziny więźniów politycznych, także tych, którzy już odsiedzieli swoje wyroki, a potrzebują rehabilitacji psychologicznej i fizycznej oraz przeniesienia w bezpieczne miejsca, by władze ich nie nękały i ponownie nie zatrzymały. Pomoc dostarczona na czas może uratować ich życie.

Łukaszenka stał się zagrożeniem nie tylko dla Białorusi, ale i dla całego regionu. Wciąż nasz kraj w wojnę. Dostarcza Putinowi czołgów, broni i infrastruktury. Postępująca militaryzacja naszej gospodarki rozgrywa się na naszych oczach. Widzimy irańskie drony Shahed, które przelatują przez naszą przestrzeń powietrzną, by zabijać Ukraińców. Nie muszę przypominać o nielegalnych deportacjach ukraińskich dzieci, które wciąż trwają. Czasem słyszę, że powinniśmy negocjować z Łukaszenką i bronić go przed Putinem. Jest tutaj pewien brak zrozumienia. Niektórzy myślą, że Łukaszenka broni białoruskiej niezależności. To nieprawda. On jest dla niej zagrożeniem. Jego jedynym celem jest uratowanie własnej władzy. W tej chwili toczą się dyskusje o możliwych rozmowach pokojowych w sprawie Ukrainy. Wydaje się, że Łukaszenka chce wziąć udział w tych rozmowach. Nie możemy do tego dopuścić. Musimy dopilnować, by Białoruś nie stała się nagrodą pocieszenia dla Putina po tych rozmowach. Jeśli chcemy wolności i praworządności w regionie, musimy żądać wycofania wojsk rosyjskich nie tylko z Ukrainy, ale i z Białorusi, w tym także wycofania broni jądrowej. Tutaj chciałabym się odnieść do tego, że mamy nadzieję, że Polska będzie naszym głosem w tych negocjacjach.

Stąd nasza strategia jest dwojaka – z jednej strony izolować reżim, a z drugiej wspierać naród białoruski w jego walce o demokrację. Proponujemy, by wzmocnić współpracę z siłami demokratycznymi Białorusi. Mamy dynamiczne struktury na uchodźstwie. Mamy Zjednoczony Gabinet Przejściowy i Radę Koordynacyjną. Mamy silne społeczeństwo obywatelskie. Jesteśmy zorganizowani i aktywni. Wypełniamy nasze zobowiązania. Członkowie delegacji są przedstawicielami naszych struktur. Wszyscy doskonale znacie Pawła Łatuszkę, a także Anatola Labiedźkę. Anżalika Mielnikawa to przewodnicząca Rady Koordynacyjnej Białorusi. Marharyta Worychawa siedzi obok Anatola Labiedźki. Mamy także kierowniczkę redakcji Telewizji Bielsat Alinę Kouszyk. Matwiej Kuprejczyk jest przedstawicielem BELPOL. Członkowie i członkinie naszej delegacji reprezentują całe społeczeństwo i wszystkie jego obszary. Jesteśmy zjednoczeni w walce o przyszłość Białorusi.

Mamy nadzieję, że grupa na rzecz demokratycznej Białorusi, której przewodniczy pan Grzegorz Schetyna, przyłączy się do naszych wysiłków. Zachęcam wszystkich posłów i senatorów do przyłączenia się do tego zespołu. Dzięki temu Białorusini nauczą się, jak działają demokracja i wolność, a to dzięki stypendiom, które zapewnia Sejm. Mamy też specjalny program rezerw personalnych, który zachęca Białorusinów do udziału. Wielu z was w ramach programu adopcji więźniów politycznych już takie osoby adoptowało. Zachęcam do tego, żeby to robić. Dla państwa to niewiele czasu i wysiłku, a dla tych osób robi to ogromną różnicę.

Setki tysięcy Białorusinów i Białorusinek znajduje bezpieczne schronienie w Polsce. Pracują tutaj, płacą podatki, wnoszą swój wkład do polskiego społeczeństwa. Przekazują pomoc Ukrainie, są wolontariuszami, a także biorą udział w życiu społecznym. Podtrzymują tożsamość białorską i marzą o wolnym kraju, o wolnym domu. Ci ludzie są skarbem i ważnym elementem naszego ruchu demokratycznego. Potrzebują naszego wsparcia. Postarajmy się nieco ułatwić im życie. Pokażmy im, że są tutaj mile widziani. Proces legalizacji pobytu Białorusinów, uzyskania wizy, a także azylu powinien zostać uproszczony. Musimy uznać wygasłe paszporty Białorusinów i znaleźć alternatywne sposoby, by zalegalizować ich pobyt. Wielu Białorusinów i Białorusinek potrzebuje możliwości wjazdu i wyjazdu z Ukrainy i wyjazdu z Białorusi. Młodzi ludzie chcą odmienić swój los. Musimy wspierać wizy studenckie, a także pracownicze. Granica musi pozostać otwarta dla ludzi, choć nie dla ludzi reżimu białoruskiego. Uruchomiony dwadzieścia lat temu program wizowy, dzięki któremu Białorusini mogli opuszczać Białoruś i wracać do kraju, ukształtował nowe społeczeństwo. Dzięki temu możliwe były protesty w 2020 r. Jeśli młodzi Białorusini nie mogą jeździć do Europy i tam studiować, będą udawać się do Rosji. Wielu już tak robi. Wzmocnijmy nasze relacje międzyludzkie. Wspierajmy programy studenckie i wymianę – promujące europejskie wartości i europejski styl życia. Kluczowym priorytetem są tutaj relacje polsko-białoruskie.

Jeśli chodzi o obawy dotyczące bezpieczeństwa, Łukaszenka i agenci Putina nie mogą podważać bezpieczeństwa Polski. Takie organizacje jak BELPOL czy nasze jednostki powinny współpracować z Polską, by zapobiegać takiemu zagrożeniu. Musimy znaleźć równowagę między bezpieczeństwem...

Pamiętajmy o Białorusinach, którzy od zawsze mieszkali w Polsce. Są przedstawicielami mieszkanki kultur polskiej i białoruskiej. Mają w sobie ducha obu krajów. Na przykład Paweł Stankiewicz i Jarosław Iwaniuk podtrzymują tę tradycję. Każdego roku odwiedzam wspólnotę w Białymstoku i biorę udział w takich wydarzeniach jak Festiwal Przebudzonych TUTAKA. Słucham też Radia Racja. Jest to wyjątkowa stacja radiowa polsko-białoruska, która łączy osoby po obu stronach granicy i nie tylko przekazuje informacje, ale umożliwia związek z czymś, co jest jak dom. Umożliwienie przetrwania kultury i języka białoruskiego, kiedy nasz kraj jest okupowany, to nasz obowiązek. Proszę o wsparcie dla takich inicjatyw jak białoruskie szkoły, na przykład licea w Hajnówce, Bielsku Podlaskim czy Warszawie, a także placówki w innych miastach. Prosimy o programy i inicjatywy edukacyjne. Takie inicjatywy jak Wolny Uniwersytet Białoruski są dla nas kluczowe. Nasza kultura i tożsamość oraz ich wspieranie to inwestycja w bezpieczeństwo Polski, a także w przyszłość Białorusi. To nasza broń przeciwko Rosji.

Przestrzeń informacyjna to najważniejsze pole walki. Łukaszenka i Putin zatruwają ludzi swoją propagandą zarówno w Białorusi, jak i poza nią. Bielsat odgrywa tutaj kluczową rolę. To jedyny kanał telewizyjny, który nadaje w języku białoruskim, docierając do milionów widzów i słuchaczy. Dziennikarze Bielsatu znajdują się w więzieniach. To są tysiące osób. Wspieranie takich kanałów komunikacji jest bardzo istotne. Musimy wspierać także inne kanały informacyjne, które powstały po 2020 r., różne radia, blogerów i dziennikarzy, którzy publikują i nadają spoza Białorusi.

Ważne jest wspieranie inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego. Tu chciałam wspomnieć o inicjatywach Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Wiele rzeczy jest zorganizowanych w Polsce. To na przykład Białoruski Dom i Muzeum Wolnej Białorusi czy też wiele innych. To te inicjatywy pomagają przetrwać białoruskiej nadziei. Tu chciałam podziękować polskiemu rządowi, a także parlamentowi i Ministerstwu Spraw Zagranicznych za wsparcie, jakiego udzielili społeczności białoruskiej. Nigdy o tym nie zapomnimy. By wspierać i wzmacniać to partnerstwo, potrzebujemy umacniać wsparcie dla takich inicjatyw i programów. Chciałabym podziękować i wyrazić swoje uznanie dla wszystkich działań Polski w tym zakresie.

Podczas każdego spotkania deklarujemy pełne wsparcie dla Ukrainy, bo Ukraina walczy o naszą wspólną wolność. Zdajemy sobie sprawę z tego, że bez wolnej Ukrainy nie będzie wolnej Białorusi, ponieważ nasze losy są ze sobą splecione. Tysiące Białorusinów walczą w Ukrainie. Niestety ponad 60 z nich oddało już życie za sprawę. Setki Białorusinów, którzy zakończyli służbę, odniosło rany i potrzebuje wsparcia, a także rehabilitacji. Niektórzy otrzymują ją w Polsce. Proszę o wsparcie dla białoruskich weteranów, by umożliwić im powrót do normalnego życia, a także by mogli uzyskać wykształcenie, w tym w akademiach wojskowych. Te osoby ze swoją odwagą i doświadczeniem odegrają kluczową rolę w przyszłej Białorusi, pomagając zreformować jej siły zbrojne.

W ramach polskiej prezydencji 3 i 4 lutego w Gdańsku odbędzie się Forum Kościuszkowskie. Chciałabym zaprosić wszystkich, by wzięli udział w tym wydarzeniu. Możemy tam bardziej szczegółowo omówić polsko-białoruską współpracę. Będą tam przedstawiciele demokratycznych ruchów białoruskich z całego świata. Zachęcam do udziału i raz jeszcze dziękuję za wsparcie. Proszę nadal postrzegać nas jako swoich partnerów i sojuszników. Już osiągnęliśmy wiele, a możemy osiągnąć jeszcze więcej, jeśli będziemy działać razem. Bardzo dziękuję. Niech żyje Polska. Żywie Białoruś.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana Pawła Łatuszkę, zastępcę szefa Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego. Następnie udzielię głosu jeszcze pani Anżalicy Mielnikawej, przewodniczącej Rady Koordynacyjnej.

Później włączę do dyskusji także posłów i senatorów. Proszę o wsparcie panią wiceprzewodniczącą Schädler, żeby prowadziła listę mówców, bo jest ich duża grupa. Jeżeli ktoś chciałby się zgłosić, to proszę. Niektóre zgłoszenia widzę, ale bezpieczniej będzie przekazać to pani przewodniczącej Schädler.

Chciałbym przywitać delegację władzy wykonawczej na czele z panią wiceminister spraw zagranicznych Anną Radwan-Röhrenscheff i z panem dyrektorem Zajączkowskim, a także Adamem Hałacińskim, pełnomocnikiem ministra spraw zagranicznych do spraw współpracy z białoruskimi siłami demokratycznymi.

Proszę o zabranie głosu pana Pawła Łatuszkę.

Zastępca przewodniczącej Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Paweł Łatuszka:

Dziękuję serdecznie.

Szanowna pani prezydent elekt, szanowni panowie przewodniczący i pani przewodnicząca, pani minister, posłowie i senatorowie, koledzy i koleżanki, dla nas istotne jest to, że jednym z zadeklarowanych priorytetów podczas prezydencji Polski w UE będzie sytuacja na Białorusi. Polska jest strategicznym partnerem sił demokratycznych w Białorusi oraz społeczeństwa białoruskiego. W interesie większości Białorusinów leży demokratyczna, niezależna i suwerenna Białoruś, co – jestem przekonany – odpowiada również narodowym interesom sąsiadującej z Białorusią Polski. Na tym zbiegu interesów może się opierać nasza wspólna strategia podkreślająca znaczenie demokratycznych zmian na Białorusi. Osiągnięcie tego celu jest możliwe dzięki systemowemu wsparciu białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego oraz jasnemu sygnałowi dla Łukaszenki, że nikt nie będzie z nim współpracował i że nie będzie w stanie po raz szósty powtórzyć kolejnego cyklu, swoistego koła, oszukiwania Białorusinów i europejskich partnerów.

Hasłem przewodnim polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej jest bezpieczeństwo. Jakie miejsce zajmuje dziś Białoruś w tym kontekście? Przecież to właśnie demokratyzacja Białorusi jest najbardziej skutecznym rozwiązaniem, aby nasz kraj przestał być źródłem zagrożeń wynikających obecnie z prorosyjskiej dyktatury Łukaszenki. Ważne jest podkreślenie, że zwiększenie miliardowych wydatków na wzmocnienie granicy z Białorusią to bez wątpienia konieczność, ale jednocześnie jest to praca z konsekwencjami. W obecnych warunkach te działania są niewątpliwie konieczne, jednak nie wolno zapominać o przyczynie. Dopóki przyczyna nie zostanie usunięta, problem nie zostanie rozwiązany, a wydatki na obronność będą nadal rosły. Stworzenie muru na granicy z Białorusią to taktyczne rozwiązanie w zakresie wzmocnienia bezpieczeństwa, ale strategicznie nie likwiduje to napięć. Zagrożenia nadal pozostają. Pokój

i zwycięstwo Ukrainy, o które wszyscy walczymy, nie zmniejszy w pełni strategicznych zagrożeń dla Polski. Strategicznym rozwiązaniem jest podjęcie działań zmierzających do oderwania Białorusi od Rosji, demokratyzacji oraz integracji europejskiej białoruskiego społeczeństwa. To jednak nie jest możliwe bez zmiany sytuacji politycznej wewnątrz Białorusi, a więc bez likwidacji prorosyjskiego reżimu Łukaszenki. Rzeczywiście, obecnie istnieje niewiele narzędzi bezpośredniego działania, jednak w rękach Polski i Europy nadal znajdują się instrumenty, których zastosowanie mogłoby stworzyć warunki bezpośrednio wpływające na możliwość zmiany sytuacji na Białorusi, a także, co za tym idzie, zmianę sytuacji w zakresie bezpieczeństwa w regionie. Przy podejmowaniu strategicznych decyzji ważne jest uświadomienie sobie następujących kwestii: Łukaszenka nie zmieni polityki wewnętrznej na Białorusi. Łukaszenka nie jest w stanie wyrwać Białorusi z objęć Rosji Putina. Łukaszenka nie stanie się niezależny w polityce zagranicznej.

Jesteśmy w przededniu tzw. wyborów, które Łukaszenka planuje zorganizować, jednak inaczej niż farsą tego procesu nazwać nie możemy. Farsa nie może stać się podstawą do zmiany polityki wobec Łukaszenki. Ostatnio słyszymy pojedyncze głosy o konieczności nawiązania komunikacji zarówno z samym Łukaszenką, jak i z przedstawicielami jego reżimu. Chciałbym jednak podkreślić podstawowe stanowisko w odniesieniu do tej kwestii. Najpierw kilka faktów na temat tego, co się dzieje na Białorusi. Tutaj już było mówione o tym, że pomimo uwolnienia pewnej liczby więźniów politycznych po odbyciu kar lub na mocy tzw. ułaskawienia ich liczba pozostaje niezmiennie wysoka – 1,3 tys. osób wciąż przebywa w więzieniach z powodów politycznych. Represje nie ustają, a wręcz przybierają na sile w ostatnich miesiącach. Czy to wygląda na zmianę polityki reżimu, która ma na celu uznanie go przez demokratyczne kraje za partnera?

Czy naprawdę świat demokratyczny powinien rozpocząć dialog z Łukaszenką, mimo że on doskonale wie, jakie są warunki rozpoczęcia takiego dialogu? Przecież od trzydziestu lat sprawuje władzę i przeszedł już przez pięć takich cykli. Być może znajdują się pragmatycy, którzy powiedzą, że represje nie są aż tak groźne, bo najważniejsze jest to, że Łukaszenka spróbuje oddalić się od Rosji. Nie spróbuje i nie będzie w stanie. Białoruś dzisiaj to wojskowy przyczółek, który Rosja może w każdej chwili wykorzystać do kolejnego etapu agresji. Widzieliśmy to w lutym 2022 r. Na ten rok planowane są również wspólne rosyjsko-białoruskie ćwiczenia wojskowe „Zachód 2025”. Przed Nowym Rokiem Łukaszenka przerzucił kilka dodatkowych jednostek wojskowych blisko granicy z Ukrainą. Łukaszenka nie jest w stanie wyrwać Białorusi z objęć Putina i będzie zapewniał operacje wojskowo-polityczne Rosji, co gwarantuje mu utrzymanie władzy. Ostatecznie dokonał wyboru na korzyść Rosji i nie stanie się niezależny w polityce zagranicznej. Dialog można prowadzić z partnerem, który przestrzega umów, który podejmuje realne kroki w kierunku poprawy stosunków i jest w stanie to zrobić samodzielnie. Łukaszenka nie jest w stanie. Łukaszenka już nie jest w stanie wrócić do 2019 r. Nie odbuduje niezależnych mediów. Wszystkie partie opozycyjne i 1,7 tys. organizacji pozarządowych zostało zlikwidowanych. Łukaszenka nie uwolni wszystkich więźniów politycznych, bo ma czarną listę tych, których nigdy nie uwolni. Nie unieważni tysięcy nielegalnych wyroków. Nie będzie chciał powrotu setek tysięcy Białorusinów deportowanych za granicę. Nie przywróci życia tym, którzy zostali zabici, ani zdrowia tym, którzy przeszli i przechodzą w tej chwili tortury w więzieniach. To nierealne. Najcięższa trauma psychiczna została Łukaszence wyrządzona w 2020 r., gdy Białorusini odmówili mu poparcia, a strach przed powtórzeniem się 2020 r. będzie kształtować jego politykę.

Należy trzeźwo ocenić sytuację na Białorusi. Jestem przekonany, że ta sytuacja w żaden sposób nie sprzyja zmianie strategii wobec reżimu. Czy jest wyjście? Tak. To podejście „not business as usual” z Łukaszenką. Wyjściem jest silne, systemowe i celowe wsparcie białoruskiego społeczeństwa. Jeśli to konieczne, musi ono mieć charakter średnioterminowy i długoterminowy. To wsparcie powinno być ukierunkowane na zmianę reżimu politycznego na Białorusi lub zmianę polityki tego reżimu. Łukaszenka umrze jutro. To wydarzy się prędzej czy później. Jest to nieuniknione, tak jak padł reżim Asada w Syrii. Kto będzie odpowiadał za zmiany w kraju? Będzie to białoruski naród, społeczeństwo. Dlatego ważne jest, by inwestować w białoruskie społeczeństwo.

Proponujemy strategię dwóch kierunków. Jest to pozbawienie Łukaszenki podmiotowości i przywrócenie podmiotowości białoruskiemu społeczeństwu. Jak to osiągnąć?

Po pierwsze, systematyczne, stabilne wsparcie organizacji i inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego, których działalność jest przede wszystkim skierowana do wewnątrz Białorusi, a także wsparcie niezależnych mediów i blogerów. Ważne jest, aby nie stracić umysłów demokratycznej większości Białorusinów. W przeciwnym razie za kilka lat na granicy Polski może pojawić się żołnierz w rosyjskim mundurze gotowy do ataku na Polskę. Tutaj potrzebne są poważne zasoby i codzienna praca. My ją prowadzimy, jednak bez systematycznego wsparcia będzie nam bardzo trudno przeciwstawić się tej sytuacji.

Po drugie, nieuznawanie Łukaszenki, lecz uznanie stworzonego i działającego systemu instytucji politycznych demokratycznych sił Białorusi, czyli realnej demokratycznej alternatywy dla reżimu – Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego i Rady Koordynacyjnej, co powinno stać się naszą wspólną strategią.

Po trzecie, proponujemy wam, naszym partnerom, przekazać wyraźny sygnał elitom, że Łukaszenka nie ma przyszłości. Jest to ważne, aby kluczowe osoby na Białorusi zrozumiały nieuchronność zmian politycznych.

Po czwarte, z naszej strony, aby wyjść z kryzysu politycznego, będziemy nadal publicznie artykułować nieakceptowalność postaci Łukaszenki dla większości Białorusinów. Jednocześnie ważne jest to, aby uświadomić elity, że bez Łukaszenki potencjalne pole do komunikacji jest możliwe, aby zapewnić bezpieczeństwo i stabilność w okresie przejściowym, by zapobiec oczywiście zagrożeniom ze strony Rosji.

Po piąte, wzmocnienie toksyczności Łukaszenki poprzez wydanie w jego sprawie nakazu aresztowania. Elity wokół Łukaszenki muszą zrozumieć, że Łukaszenka to międzynarodowy zbrodniarz i będzie on pociągnięty do odpowiedzialności. Bezkarność przestępstw rodzi nowe, jeszcze bardziej straszne przestępstwa. Łukaszenka od dawna stał się międzynarodowym zbrodniarzem i trudno temu zaprzeczyć, a jego przestępstwa stanowią zagrożenie nie tylko dla Białorusinów, ale także dla Polski i całego regionu. Podstawy do wydania nakazu aresztowania w jego sprawie przez Międzynarodowy Trybunał Karny są więcej niż wystarczające. Są to zarówno jego zbrodnie wojenne wobec ukraińskich dzieci, nielegalne deportacje, jak i zbrodnie przeciwko ludzkości wobec Białorusinów i mające charakter transgraniczny. Mamy nadzieję, że Polska nie zamknie na to oczu podczas swojej prezydentury w Radzie Unii Europejskiej. Przygotowaliśmy wszystkie niezbędne materiały dla MTK. Rząd Litwy oficjalnie 30 listopada zwrócił się do biura prokuratora MTK o rozpoczęcie śledztwa w sprawie sytuacji na Białorusi i bezpośrednio, otwarcie oświadczył, że dąży do wydania nakazu aresztowania Łukaszenki. Oczekujemy, że Polska poprze wniosek Litwy. W przeciwnym razie w co jeszcze można wierzyć – w demokrację, w prawo? Wydanie nakazu aresztowania Łukaszenki w perspektywie – zdaję sobie z tego sprawę – stworzy warunki do rozłamu w elitach i będzie jasnym sygnałem dla jego otoczenia, że nie ma przyszłości z Łukaszenką. Jest to okazja do rozpoczęcia w przyszłości dialogu, tzw. okrągłego stołu, ale bez Łukaszenki. Nakaz aresztowania niewątpliwie wpływa również na zewnętrzną podmiotowość Łukaszenki.

Po szóste, kontynuacja nasilania presji sankcyjnej na reżim Łukaszenki. Mówimy tu o harmonizacji sankcji w stosunku do Rosji i do reżimu Łukaszenki. To blokujące sankcje na banki państwowe na Białorusi i banki z kapitałem rosyjskim. To także sankcje na wszystkie rodzaje nawozów i gaz skroplony. To maksymalnie szerokie sankcje na sędziów i propagandystów reżimu. To ograniczenie tranzytu towarów z zakazami importu do Rosji.

Po siódme, ważne jest również zachowanie możliwości mobilnych Białorusinów, o czym mówiła pani prezydent Swiatłana Cichanouska, komunikacja z europejskim społeczeństwem i wydawanie wiz do UE. To także zwiększanie liczby przyznawanych stypendiów edukacyjnych, aby stworzyć poważną przeciwwagę dla podobnej polityki prowadzonej przez Rosję. Bo Rosja zajmuje się praniem mózgów. Zaprasza Białorusinów na stypendia, a później oni wracają na Białoruś już nie jako Białorusini, ale Rosjanie. Chodzi również o zapewnienie dodatkowych możliwości wsparcia białoruskiej tożsamości kulturowej zarówno w UE, jak i w Polsce. Gdzie jeszcze kultura białoruska może przeżyć ten trudny okres jak nie w Polsce w kontekście polityki reżimu Łukaszenki i Rosji dotyczącej narzucania rosyjskiego świata Białorusinom? Ważne jest wykształcenie kadr dla nowej Białorusi, czym zajmuje się Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego na czele z obecnym tu panem dyrektorem Janem Malickim.

Po ósme, jesteśmy również zainteresowani intensyfikacją współpracy w zakresie dotyczącym legalizacji pobytu Białorusinów w krajach UE. Tylko w Polsce już zalegalizowało swój

status według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji 141 tys. Białorusinów, a około 100 tys. znajduje się w trakcie procesu legalizacji. Warto podkreślić, że według danych Narodowego Banku Polskiego w ubiegłym roku Białorusini zainwestowali w Polsce 1,6 mld euro, a ogólna kwota inwestycji z Białorusi to 3,1 mld euro. Jesteśmy jednym z największych inwestorów w Polsce. To z przymusu. Będę otwarcie o tym mówił. Nie dlatego, że Białorusini chcieli być tak bardzo aktywni. Uciekają z Białorusi i inwestują w Polsce. Jesteśmy więc ważnym graczem również na rynku polskim.

Po dziewiąte, nie decydować o losie Białorusinów za naszymi plecami. Wszyscy Polacy znają to powiedzenie „nic o nas bez nas”. Chciałbym jeszcze dodać, co ważne, że w przypadku prowadzenia negocjacji w sprawie sytuacji w Ukrainie... Nie wiemy, kiedy i czy się odbędą, jak one się odbędą. Tu zwracam się przede wszystkim do pana przewodniczącego Kowala. Dla nas ważne jest, aby głos białoruskich sił demokratycznych był reprezentowany, co może odbyć się poprzez nasze bezpośrednie uczestnictwo lub przez przewodnictwo Polski w UE. Ważne jest także niedopuszczenie do możliwych negocjacji dyktatora Łukaszenki, który całkowicie utracił prawo do reprezentowania interesów Białorusinów i już go nie odzyska.

Sytuacja na Białorusi nie może być zawieszona w próżni, a tym bardziej nie można jej oddać Rosji, po prostu zamykając ją za żelazną kurtyną. Myślę, że wystarczy jedno spojrzenie na mapę, aby zrozumieć, dlaczego o Białoruś i o Białorusinów oraz ich umysły nie tylko warto, ale wręcz trzeba walczyć. Mamy przecież ponad 400 km wspólnej granicy. Proponujemy rozważyć przyjęcie programu wsparcia dla demokratycznych dążeń Białorusinów w obszarach informacji, kultury, edukacji, legalizacji, mobilności oraz instytucji demokratycznych na uchodźstwie. Będąc w polskim Sejmie, chciałbym wyrazić wdzięczność Polsce, polskiemu rządowi i parlamentarzystom oraz polskiemu społeczeństwu za ogromną pomoc, która została nam udzielona i nadal jest udzielana. To pomoc zarówno dla społeczeństwa białoruskiego, jak i dla sił demokratycznych. Żywie Białoruś.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

O zabranie głosu proszę panią Anżalikę Mielnikawą, przewodniczącą Rady Koordynacyjnej.

Przewodnicząca Rady Koordynacyjnej Białorusi Anżalika Mielnikawa:

Szanowna pani prezydent elekt, szanowni państwo przewodniczący, posłowie i senatorowie, koledzy i koleżanki, dziękuję bardzo za zaproszenie. Cieszę się, że dziś od polskich kolegów słyszę, że widzą Białoruś i Białorusinów w rodzinie europejskiej, ponieważ to jest jeden z najważniejszych tematów dla Rady Koordynacyjnej. Na wszystkich poziomach pracujemy na rzecz tego, by było więcej Europy na Białorusi. To symboliczne, że dziś jesteśmy tutaj i możemy uczestniczyć w tym wydarzeniu. Dlatego dziękuję jeszcze raz za zaproszenie. Przede wszystkim pragnę wyrazić głęboką wdzięczność za współpracę i za wsparcie, jakie Polska okazuje Białorusi. Polska jest dla nas przykładem solidarności i systemowej współpracy. Aktywność grupy do spraw demokratycznej Białorusi pokazuje, że kwestia Białorusi i Białorusinów pozostaje ważnym tematem dla Europy.

Rada Koordynacyjna to jest organ zainicjowany przez panią Swiatłanę Cichanouską w 2020 r. W tamtym czasie jej członkami zostali aktywiści i liderzy ruchu demokratycznego. W 2024 r. odbyły się jednak historyczne wybory, które po raz pierwszy umożliwiły utworzenie demokratycznego protoparlamentu na uchodźstwie poprzez bezpośrednie głosowanie online. Obecnie w skład rady wchodzi 80 delegatów reprezentujących szeroki przekrój białoruskiego społeczeństwa. To są dyplomaci, prawnicy, obrońcy praw człowieka, przedsiębiorcy, byli więźniowie polityczni i ochotnicy, którzy bronili Ukrainy. Pomimo brutalnych represji ze strony reżimu Łukaszenki kontynuujemy naszą pracę, ponieważ posiadamy mandat, który powierzył nam naród. Już na etapie wyborów 257 kandydatów stało się obiektami postępowań karnych. Ja też.

Nasze istnienie niepokoi dyktatora, który próbuje legitymizować siebie i swoją władzę poprzez tzw. wybory w 2025 r. Popieramy swoich kolegów z gabinetu i z biura Swiatłany Cichanouskiej. Dziś jako Rada Koordynacyjna apelujemy do polskiego parlamentu o przyjęcie rezolucji o nieuznawaniu tych pseudowyborów, aby uniemożliwić Łukaszence przywrócenie stanu uniknięcia odpowiedzialności za jego zbrodnie. Właśnie to jest jednym z naszych priorytetów – pociągnięcie Łukaszenki i jego reżimu do odpowiedzialności za zbrodnie przeciwko Białorusinom i za zbrodnie międzynarodowe. Już 23 stycznia Rada Koordynacyjna zorganizuje pierwsze w tym roku wysłuchanie poświęcone właśnie tej kwestii. Odbędzie się w Warszawie.

Zapraszamy państwa do udziału w tym ważnym procesie i do dołączenia do dyskusji. W najbliższych dniach prześlemy jeszcze program i szczegóły logistyczne.

Zwracamy się również z prośbą o wsparcie wniosku Litwy do MTK, o którym już powiedział pan ambasador, oraz zainicjowanie podobnego procesu w imieniu Polski. Liczymy na wsparcie nas w tym przez polskich parlamentarzystów, żeby władze polskie też dołączyły do tego procesu. Jest to kluczowe dla przywrócenia wiary Białorusinów w demokrację i w prymat prawa międzynarodowego. Popieramy także inicjatywę zaproponowaną przez biuro Swiatłany Cichanouskiej – zawarcia umowy o współpracy między siłami demokratycznymi Białorusi a polskim parlamentem. To nie będzie po prostu symboliczne. Myślę, że taka umowa pomoże usystematyzować naszą współpracę i stworzyć mapę drogową interakcji między polskim parlamentem a kluczowymi strukturami sił demokratycznych Białorusi, przede wszystkim zaś Radą Koordynacyjną jako protoparlamentem.

Rada współpracuje ściśle i z gabinetem, i z biurem Swiatłany Cichanouskiej. Widzą państwo, że jesteśmy razem, ponieważ jesteśmy zjednoczeni jednym celem. Mamy strategię i mamy lidera, a jest nim pani Swiatłana Cichanouska, która aktywnie wspiera podział władzy i mądrze wskazuje przyszłość naszego ruchu, podkreślając znaczenie wzmocnienia Rady Koordynacyjnej jako organu przedstawicielskiego, dlatego jesteśmy jej bardzo wdzięczni. Nasza misja to nie tylko opór wobec reżimu Łukaszenki, ale także budowanie fundamentów demokratycznej i prosperującej Białorusi. Dlatego w 2025 r. rada planuje przeprowadzenie wysłuchań dotyczących dziesięciu projektów ustaw i reform we współpracy z panem Anatolem Labiedźką, gabinetem i biurem. Aktywnie uczestniczymy w dialogu międzynarodowym, w tym w grupie konsultacyjnej UE i Białorusi, w dialogu strategicznym ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki oraz w pracy grupy kontaktowej Rady Europy. Po raz pierwszy w historii stworzyliśmy stałą delegację do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, gdzie będziemy reprezentować interesy Białorusinów. Oficjalna delegacja Rady Koordynacyjnej po raz pierwszy w historii weźmie udział w sesji zgromadzenia parlamentarnego pod koniec tego miesiąca.

Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że w 2025 r. Polska obejmie przewodnictwo w UE, wybierając bezpieczeństwo jako temat priorytetowy. Białoruś powinna być kluczowym elementem tej agendy, ponieważ reżim Łukaszenki stanowi zagrożenie dla całej Europy. Tylko wspólnymi siłami możemy osiągnąć demokratyczną i suwerenną Białoruś oraz zbudować bezpieczną przyszłość dla całej Europy i dla całego regionu. Rada Koordynacyjna działa właśnie w tym celu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Teraz otworzę dyskusję. Później będzie jeszcze możliwość zabrania głosu przez członków delegacji białoruskiej. Będę pilnował, żeby głosy trwały do dwóch minut, dlatego że szacuję, że realnie mamy około pół godziny, może nieco więcej. Zobaczmy, jaka będzie sytuacja na sali plenarnej. Do głosu zapisało się sześć osób. Proszę pana Ryszarda Petru o zabranie głosu. Można mówić z miejsca.

Sprawozdawca generalny do spraw demokratycznej Białorusi Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Ryszard Petru:

Witam serdecznie. Dzień dobry. Chciałem tylko poinformować państwa, że zostałem wybrany przez Radę Europy jako general rapporteur for a democratic Belarus. Nie wiem, jak to się tłumaczy na polski.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty we wcześniejszych wypowiedziach, które wydają mi się bardzo ważne. Mianowicie pierwsza kwestia jest taka, żeby – to, co mówiła pani Swiatłana Cichanouska – istotnie oddzielić kwestię Białorusi od kwestii rosyjskiej. One bardzo często są łączone, chociażby w kontekście dyskusji o zakończeniu wojny, a wtedy siłą rzeczy kwestia białoruska zawsze schodzi na drugi plan. W związku z tym wydaje mi się, że jest bardzo ważne, aby na dzisiejszym spotkaniu i w ogóle w trakcie prezydencji podkreślać kwestię białoruską jako oddzielną.

Punkt drugi to pytanie do obecnych tutaj państwa. Nie jestem członkiem ani jednej, ani drugiej Komisji. Wydaje mi się, że właściwy jest postulat, aby już przed pseudowyborami na Białorusi przyjąć jakieś stanowisko, wychodzące z Komisji, z Sejmu, z Senatu, wskazując na to, że te wybory nie będą demokratyczne. Wiemy, że nie będą demokratyczne. Nie spełnią

jakichkolwiek wymogów demokratycznych. Nie mogą w nich startować inni kandydaci. Ważne jest to, żeby już przed wyborami taki był głos polskiego parlamentu. W związku z tym z takim apelem zwracam się w tym momencie również do obu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przydacza.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie posle Petru, general rapporteur to jest główny sprawozdawca. Myślę, że można pana nazwać sprawozdawcą.

Sprawozdawca generalny do spraw demokratycznej Białorusi Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Ryszard Petru:

Bardzo panu dziękuję.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Proszę bardzo.

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, panie ambasadorze, bardzo dziękujemy za tę wizytę i za ciepłe słowa, które płyną ze strony białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego w kierunku Polski i Polaków. Jasne jest, że łączy nas nie tylko wspólna historia, ale i wspólne wartości. Jestem co do tego głęboko przekonany, że łączy nas też wspólna przyszłość. Kiedyś w demokratycznej Białorusi będą państwo pełnić ważne funkcje i istotnie odpowiadać za przyszłość swojego własnego kraju. Nie ma co do tego absolutnie żadnych wątpliwości. Bardzo dziękuję państwu także jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej za to wszystko, co robicie na rzecz swojego własnego kraju, narodu, kultury, bo bez tego nie sposób dyskutować także i o Białorusi.

Przyłączam się do głosów wsparcia dla więźniów politycznych. Kogo jak kogo, ale państwa wszystkich w zasadzie można byłoby zaliczyć do osób represjonowanych przez reżim białoruski. Wielu z państwa musiało po prostu opuścić terytorium Białorusi, ale nadal tam pozostaje ponad tysiąc więźniów. Przyłączam się też do głosu motywującego polski rząd i inne rządy demokratycznej Europy do większego nacisku na reżim w Mińsku celem wypuszczenia więźniów w Białorusi.

Bardzo dziękuję też za wspomnienie instytucji Bielsatu jako tej, która odpowiadała za szereg prawdziwej rzeczywistości, po prostu prawdy na wschód od naszej granicy. Z lekką obawą przyglądam się tym wszystkim działaniom, które dzisiaj w Polsce są podejmowane, jeśli chodzi o przyszłość Bielsatu. W moim przekonaniu jego de facto likwidacja może przełożyć się negatywnie na rozprzestrzenianie się właśnie prawdy na wschód od polskiej granicy.

Szczególnie dziękuję tym wszystkim, którzy w Polsce przyłożyli się do wsparcia białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza po tym trudnym roku 2020, kiedy wymagana wówczas rzeczywista odwaga została nagrodzona wsparciem w Polsce, chociażby budynkiem przy ulicy Krynicznej w Warszawie, wsparciem finansowym dla środowisk obywatelskich, ale także i wsparciem prawnym. To wizy humanitarne i centra konsularne, które miały przecież odpowiedzieć na zapotrzebowanie na tych konsulów, którzy zostali wyrzuceni ze względów politycznych z Białorusi. Także i program „Poland. Business Harbour”, skierowany przecież do białoruskich specjalistów, był odpowiedzią na tę potrzebę.

Cieszę się też, że widzę tutaj wszystkich państwa z różnych środowisk politycznych i organizacji, ale jednak siedzących za jedną ławą, współpracujących ze sobą, bo wiadomo, że w demokratycznym społeczeństwie możemy się między sobą różnić, ale tak jak państwa łączy wspólna idea wolnej Białorusi, tak i nas w polskim Sejmie łączy przecież chęć myślenia o Polsce podmiotowej, suwerennej i współpracującej na przyszłość z Białorusią.

Mam trzy krótkie pytania do państwa ze strony białoruskiej. Po pierwsze, zapytam, jak państwo dzisiaj oceniają funkcjonowanie polskiej służby konsularnej. Wiadomo, że ma ona ograniczone możliwości działania. Czy państwo widzą jakieś możliwości poprawy po stronie polskiej? To po pierwsze.

Po drugie, spytam, czy nie obawiają się państwo właśnie negatywnych skutków decyzji dotyczących Bielsatu. To jednak telewizja, którą oglądało bardzo dużo ludzi, nie tylko z białoruskiej opozycji, ale po prostu ludzi interesujących się sprawami społecznymi i politycznymi.

I trzecie moje pytanie. Pan ambasador Łatuszka mówił już o polityce sankcji. Jak państwo – czy pani przewodnicząca, czy pan ambasador – widzą możliwość oddziaływania sankcyjnego na reżim w Białorusi?

Dziękując za głos, chciałem jeszcze tylko wyrazić swoją solidarność z obecnym tutaj panem dyrektorem Janem Malickim, człowiekiem, który płaci również cenę swojego zdrowia za nieopisaną aktywność, jeśli chodzi o pracę organiczną na kierunku wschodnim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Rafała Kasprzyka. Na liście mam jeszcze cztery zgłoszenia posłów. W związku z tym zamykam listę mówców. Jeszcze pan poseł, tak? Dobrze. Dziękuję.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, drodzy goście, chciałbym przede wszystkim złożyć wyrazy najgłębszego uznania dla wolnego narodu białoruskiego i dla państwa za waszą walkę. My, Polacy, znamy czasy, kiedy nasz rząd również był na uchodźstwie, reprezentując wolnych Polaków. Jesteśmy pewni i przekonani, że również wy wygracie swoją walkę. Wolny naród białoruski wygra i Białoruś będzie wolna.

Chciałbym powiedzieć o polskiej prezydencji, bo to jest szczególny okres w tej drodze, którego hasłem jest bezpieczeństwo odmieniane w różnych przypadkach. Państwa kraj jest jednak dowodem na to, jak ważne jest bezpieczeństwo. Od państwa kraju tak naprawdę zaczęła się, niestety ponownie, dominacja dyktatury rosyjskiej w tej części Europy. My, Polacy, będziemy państwa wspierać. Chcemy zapewnić, że będziecie wspierani i będziemy jednością. Wobec polskiej prezydencji wymagamy tego, żeby pokazywać światu, że dzisiaj nie tylko Ukraina jest w ogniu walki, ale że walczy również wolny naród białoruski – i to państwo pokazując tę walkę. Dlatego proszę o zwrócenie na to uwagi i dodanie do programu czy wzmocnienie takiego przekazu. Chciałbym powtórzyć jeszcze raz wyrazy uznania. Niech żyje wolna Białoruś. Dziękujemy państwu.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo za wystąpienie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Gomołę.

Poseł Adam Gomoła (niez.):

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, pani prezydent, drodzy goście, pełna zgoda co do zapewnienia możliwości przemieszczania się między granicami Białorusinów, którzy nie są aktywnymi trybikami w maszynie reżimu Alaksandra Łukaszenki. Obserwując to, co dzieje się w Rosji i w Białorusi, można powiedzieć, że dzisiaj każdy dyktator zdaje sobie sprawę z tego, że źródłem przetrwania jego reżimu jest aktywna manipulacja informacjami, blokada możliwości komunikacji między obywatelami, którzy mogliby tworzyć jakieś tkanki protestu. Pod tym względem najgorsze, co moglibyśmy zrobić, to sprawić, aby Białorusini zostali odcięci od jakichkolwiek innych informacji niż te sprzedawane im przez reżim Alaksandra Łukaszenki. W związku z tym, jak tutaj zostało słusznie wspomniane przez pana ambasadora i panią prezydent, trzeba rozgranaczyć działalność państwa białoruskiego i funkcjonowanie narodu białoruskiego, obywateli Białorusi.

Osobiście będę największym orędownikiem tego, aby młodzież białoruska miała możliwość wstąpienia na studia jeżeli nie gdzieś indziej w UE, to na pewno w Polsce. Chodzi o to, aby państwo mogli czerpać z naszego najlepszego doświadczenia w kontekście tworzenia demokratycznego państwa. U schyłku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej też wiele osób z terytorium Polski wyjechało, zdobywając najlepsze wykształcenie, jakie wtedy mogło być, na wielu zagranicznych uczelniach. Potem, po zmianach w 1989 r., wracali oni do Polski, tworzyli elitę i stawali się pionierami w tworzeniu struktur tak naprawdę nowego państwa, czyli III Rzeczypospolitej. Tak więc pod tym względem uznaję to za jeden z najważniejszych tematów do załatwienia i to być może także podczas trwającej prezydencji.

Trzecia rzecz to mój apel do delegacji. Na pewno rozmawiacie też o tym z przedstawicielami mniejszości białoruskiej w Polsce czy generalnie społeczności białoruskiej, także tej, która tu się znalazła po roku 2020 i w latach późniejszych. Z pewnością są też państwo świadomi tego problemu, że niestety maleje aktywność osób zaangażowanych w tworzenie jakiegś organizacji

politycznej na uchodźstwie. Maleje też chęć do publicznego identyfikowania się z opozycją białoruską, a to z tego powodu, że niestety służby Łukaszenki obserwują aktywnie to, co dzieje się w Polsce, na ulicach Warszawy i wielu innych miast. Nawet jeżeli nie mają możliwości, by wprowadzić represje wobec takiej osoby, to praktycznie każdy Białorusin znajdujący się w Polsce ma swoją rodzinę, swoich znajomych i najbliższych na Białorusi, a wobec takich osób ta groźba niestety istnieje. Słyszę o tym od wielu Białorusinów.

Czekamy też na państwa wskazówki i pomysły, jak sprawić, aby tę diasporę, ogromną społeczność, która dzisiaj Polskę zamieszkuje tymczasowo bądź też nie, aktywizować tak skutecznie, aby faktycznie w momencie, kiedy taka możliwość historyczna się nadarzy... Nie wiem, czy to jest teraz, czy to będzie dopiero później, ale na pewno taki moment historyczny nadejdzie. Tego państwu serdecznie życzę. Życzę też siły do tego, aby skorzystać z sytuacji i dokonać realnej, faktycznej zmiany, ale do tego właśnie będą niezbędne takie organizacje i takie tkanki, jakie mogą się tworzyć także w Polsce. Działania z państwa strony i z naszej strony będą kluczowe i konieczne dzisiaj, a także jutro, przez najbliższe miesiące, a może też lata. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Fritz, proszę bardzo.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący.

Droży państwo posłowie, szanowni goście z Białorusi, z wielką sympatią zawsze myślę o Białorusi. Zwracam się do narodu białoruskiego. Raz w swoim życiu byłem na Białorusi. Było to w 2017 r. Brałem udział w pielgrzymce śladami męczeństwa świętego Andrzeja Boboli na Polesiu. Zawsze spotykaliśmy się z ogromną życzliwością Białorusinów, tak przewodników, jak również księży. Ponieważ są państwo opozycją, to jest mi troszeczkę łatwiej nawet do was się zwracać, bo zawsze jestem w opozycji od kilkudziesięciu lat. I tak zostanie, tak? – dziękuję za miłe podpowiedzi. To jeszcze z lat 80., z czasów walki naszego narodu z systemem komunistycznym, ale chyba zawsze jestem po właściwej stronie. Tak myślę.

Droży państwo, taka mała rada z mojej strony, pierwszego opozycjonisty. Nie fetyszyzujcie hasła „demokracja”, ponieważ demokracja również może się przerodzić w dyktaturę. Oni, mając demokratyczną większość, są w stanie przegłosować absolutnie wszystko. Mówię o tej większości.

Wracając do sprawy głównej – są tutaj państwo hipotetycznie jedynie z legitymacją do reprezentowania narodu białoruskiego, ale trzymając się tej wersji czy opcji, zapytam, jak państwo oceniają możliwości regulowania zależności z mniejszością polską na Białorusi. Czy w niektórych przynajmniej rejonach dopuszczają państwo – nie wiem – umieszczanie napisów dwujęzycznych przy wjazdach do miejscowości albo szersze nauczanie języka polskiego w szkołach białoruskich? Bardzo cenię właśnie to, że państwo operują językiem polskim na naprawdę fantastycznym poziomie. To jest godne odnotowania.

Spytam również o kwestię relacji biznesowych. Na co zwracaliby państwo największą uwagę? Czy stawialibyście na turystykę, czy – nie wiem – na dostawy surowców ropopochodnych? Te techniczne rzeczy bardzo by mnie interesowały. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, à propos tych wcześniejszych wypowiedzi i pytania pana posła – akurat zauważyłem, że w materiałach, które wczoraj zamówiłem na dzisiejsze posiedzenie Komisji, mamy informację formalną ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przeczytam dwa zdania o Telewizji Bielsat: „Do 2024 r. na realizację TV Bielsat przeznaczono łącznie ponad 400 mln zł ze środków będących w dyspozycji MSZ. Dodatkowo projekt był w tym okresie współfinansowany przez Telewizję Polską i wspierany przez innych donorów. W 2024 r. na realizację Telewizji Bielsat MSZ przekazało 54 mln zł. Wsparcie będzie kontynuowane w 2025 r.”. Przewidywane jest też podpisanie nowej umowy ramowej pomiędzy MSZ a Telewizją Polską i finansowanie kontynuacji TV Bielsat. To jest formalna informacja, którą otrzymaliśmy z MSZ. Jest też z nami pani Alina Kouszyk, której jeszcze ewentualnie udzielię głosu, jak będzie zapotrzebowanie.

Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Radosława Fogła.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna pani prezydent elekt, szanowni goście, chciałem też w sposób specjalny powitać pana dyrektora Jana Malickiego. Bardzo się cieszymy, że może dzisiaj być z nami, bo ostatnie wydarzenia zaświadczały, że wsparcie dla wolnej Białorusi nawet w Polsce, która już od dawna jest wyzwolona z komunistycznego reżimu, również może być właściwie związane z zagrożeniem. Witamy, panie dyrektorze.

Bardzo się cieszę, że dzisiaj się tu spotykamy i że ta tradycja zapraszania środowisk białoruskiej opozycji na posiedzenia sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych – dziś jest ono wspólne – cały czas ma się dobrze i trwa, bo Polska była, jest i mam nadzieję, że zawsze będzie sojusznikiem wolnej, niezależnej, suwerennej Białorusi. Mogą państwo liczyć na nasze wsparcie. Polska powinna być i mam nadzieję, że będzie liderem sprawy białoruskiej nie tylko w naszym kraju, ale również w regionie. Powinniśmy współpracować z wspomnianą już tutaj Litwą i z innymi krajami bałtyckimi, ale powinniśmy być też rzecznikiem wolnej Białorusi na arenie unijnej, czy to jeśli chodzi o przyszłe aspiracje unijne Białorusi, czy w kwestii sankcji i nieuznawania reżimu Łukaszenki.

Powinniśmy służyć też doświadczeniem, możliwościami i infrastrukturą temu, żeby głos wolnej Białorusi był słyszany i dostępny przede wszystkim wśród tych, którzy na Białorusi dzisiaj mieszkają. Państwo mieszkający w Polsce, na Litwie i w innych krajach Europy czy świata mają dostęp do tych informacji, a najważniejsze jest to, żeby te informacje przedostawały się na Białoruś. Korzystając z tej okazji, cieszę się, że pan przewodniczący zacytował nam informacje MSZ mówiące o tym, ile chociażby w ośmiu poprzednich latach, bo do 2024 r., ministerstwo przeznaczyło środków na TV Bielsat. Bardzo dobrze, tylko chciałbym skorzystać z okazji i z obecności przedstawicieli MSZ i zaapelować o to, żeby jednak wycofać się z pomysłów ograniczania finansowania Bielsatu. Słyszeliśmy o niepewności finansowej Ośrodka Karta. W naszym najlepszym interesie jako Polaków, co jest również naszym moralnym zobowiązaniem, jest wspieranie dostępu do prawdziwej, rzetelnej informacji na Białorusi. Chciałbym, żeby TV Bielsat powróciła jako jednostka organizacyjna, bo mieliśmy informacje medialne, że przestało tak być. Nie warto w imię nie wiem jakich interesów szkodzić sprawie. Naprawdę z całego serca apeluję, żeby po prostu kontynuować tę politykę wspierania wolnych mediów w Białorusi, która była realizowana do tej pory.

Państwu przedstawicielom wolnej Białorusi życzę wszystkiego dobrego. Cóż, wszyscy mamy nadzieję, że ten reżim prędzej czy później, a najlepiej niespodziewanie szybko, upadnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jabłońskiego.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, państwo ambasadorzy, państwo posłowie, panie profesorze – zwracam się do pana profesora Malickiego – chciałem przede wszystkim państwu bardzo podziękować za to, co robicie od wielu lat, zwłaszcza przez ostatnie cztery lata, od sfałszowanych wyborów z sierpnia 2020 r., ale także wiele lat wcześniej, bo państwo budowali społeczeństwo obywatelskie na Białorusi i budowali organizacje. To były także organizacje Polaków na Białorusi i organizacje białoruskie w Polsce. Naprawdę wam się należą wyłączenie słowa podziękowania za tę wielką pracę, a także za to, że potraficie działać razem, nawet jeżeli to idzie czasami z różnych środowisk politycznych, macie za sobą różne drogi życiowe, społeczne i polityczne. Dla tego dobra, jakim jest wolność, prawo do samostanowienia i decyzji, dla społeczeństwa białoruskiego potraficie się w tej sprawie zjednoczyć.

Cieszę się, że my też w tej izbie w zdecydowanej większości przypadków do tej pory potrafiliśmy się zjednoczyć w sprawie Białorusi. Mam nadzieję, że tak rzeczywiście będzie dalej. Natomiast różnice między nami to też nie jest nic złego. Tak, że wszyscy się ze wszystkimi zgadzają i mówią jednym głosem, to jest u Putina czy u Łukaszenki. My też po to jesteśmy tutaj różni, czasami mamy różne zdania i perspektywy, żeby o pewnych sprawach mówić otwarcie.

Bardzo liczę na to, że będziemy mogli właśnie od was, ludzi, którzy są w centrum wydarzeń i którzy wiedzą najlepiej, jak to wygląda, usłyszeć, jaka jest w tej chwili sytuacja. Co jeszcze nasze państwo może zrobić, żeby pomagać społeczeństwu białoruskiemu i wszystkim ludziom, którzy na Białorusi są ofiarami represji? Dotyczy to nie tylko Bielsatu, bo Bielsat dzisiaj jest rzeczywiście w dziwnej sytuacji. Z jednej strony mamy urzędowe informacje, że wszystko jest w jak najlepszym porządku, a jednocześnie docierają niepokojące sygnały, a dziennikarze rezygnują, wskazując na różnego rodzaju niewłaściwe postępowania nowego kierownictwa stacji. Mamy informacje o tym, że likwidator spółki tę stację jako osobną jednostkę zlikwidował. Mamy informacje o jakichś postępowaniach prokuratorskich. To wszystko jest bardzo niepokojące.

Nie zamierzam tutaj w tej chwili stawiać żadnych generalnych tez, ale mam nadzieję, że państwo będą przede wszystkim gotowi podzielić się z nami swoją oceną tej sytuacji. Co państwo polskie w tej sprawie powinno robić? Jakie działania powinny być podejmowane? Jakie działania pozytywne, ale być może też negatywne, zostały podjęte? Co możemy poprawić?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Mówię o tym także dlatego... Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, bo to kwestia ostatnia, ale niezwykle ważna. Ataki białoruskich i rosyjskich służb przeciwko społeczeństwu obywatelskiemu to jest niestety rzeczywistość także w Warszawie. Chciałbym, żebyśmy wszyscy wyrazili solidarność z panem profesorem Malickim, który padł ofiarą takiego ataku w sercu Warszawy kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia. To jest realna rzeczywistość. Reżimy Łukaszenki i Putina działają i atakują. Wszyscy jesteśmy na to podatni. My w Polsce na szczęście nie jesteśmy ofiarami tych ataków każdego dnia. Dzień w dzień nie mamy u nas aż tak złej sytuacji jak na Białorusi, ale musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ludzie Łukaszenki i Putina działają także i u nas. Miejmy wszyscy tego świadomość. Dlatego właśnie też to, co wszyscy robimy, jest tak samo w interesie wolnego społeczeństwa białoruskiego, jak i w interesie Polski. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Mosiński. Proszę bardzo. Przepraszam, Jan.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jan Mosiński.

Kłaniam się państwu, naszym szanownym gościom z Białorusi. Cieszę się, że są państwo z nami. Dziękuję za to spotkanie i za państwa wystąpienia. Bardzo się cieszę, że dowiedziałem się, iż posiadają państwo nawet quasi-struktury niepodległego państwa na przyszłość i są przygotowani do tego, że kiedy uda się zakończyć złe rządy dyktatora Łukaszenki, będą państwo mogli w sposób ewolucyjny przejąć władzę na Białorusi, czego wam życzę z całego serca. Dzisiaj jest też jednak okazja do tego, żeby podziękować za waszą w ujęciu horyzontalnym dobrą działalność w wielu obszarach.

Relacje polsko-białoruskie, zwłaszcza po roku 2020, kiedy wybory były wybitnie sfalszowane przez Łukaszenkę, miały swoje tempo, swój impet i swoje konkrety, bo przecież pani prezydent Cichanouska spotkała się kilkakrotnie z panem premierem Mateuszem Morawieckim. Te spotkania owocowały dalszymi, konkretnymi działaniami. W ślad za słowem były też podejmowane działania. Liczę na to, że obecny rząd będzie postępował podobnie, zwłaszcza jeśli chodzi o pomaganie w budowaniu niezależnych mediów białoruskich na terenie Polski. Mamy okres prezydencji. Cóż, nie chciałbym tutaj wśród gości o tym mówić, ale warto byłoby, aby polska prezydencja skupiała się również na kwestii wsparcia finansowego ze strony UE w budowaniu takich mediów, bo wiemy doskonale, że w myśl zasady *verba volant, scripta manent*, czyli że słowa wypowiedziane ulatują, ale pisane pozostają, należałoby jak najwięcej właśnie naciskać na to, aby zarówno niezależna prasa, jak i to słowo trafiały do mieszkańców Białorusi.

Dziękuję również państwu za te działania, które okazują się działaniami antywojennymi. Chodzi mianowicie o budowanie wśród swoich rodaków świadomości, że wojna na Ukrainie nie powinna mieć miejsca, że zbrodniarz Putin prowadzi ją i w swoim interesie, i w interesie

Łukaszenki, a nie narodu białoruskiego. Podzielam waszą ocenę, że część wschodnia powinna być strefą pokoju, a nie strefą wojny.

I już na koniec jako działacz opozycji antykomunistycznej, prześladowany i represjonowany w okresie PRL, powiem tak. Kiedy schodziłem do podziemia, walcząc z komunizmem i z juntą Jaruzelskiego, nie spodziewałem się, że dożyję czasu wolnej Polski. Miałem bowiem świadomość, że moi przodkowie, ciężko prześladowani w więzieniach politycznych – ginęli w tych więzieniach. Jako depozytariusz ich testamentu w jakiś sposób miałem też świadomość, że ta walka może trwać wiele lat. Okazuje się, że nie było to tak długo. Wygraliśmy i mamy wolną Polskę. Oczywiście okoliczności były trochę inne, bardziej sprzyjające, bo mieliśmy swojego papieża Jana Pawła II i dobrą, mocną dyplomację amerykańską, Solidarność, naród polski, a to wszystko summa summarum pozwoliło wygrać. Życzę wam właśnie, żebyście również bardzo szybko wygrali i odsunęli reżim Łukaszenki na śmietnik historii. Z Bogiem.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Lista mówców jest zamknięta. Była taka sytuacja, że chcieli jeszcze zabrać głos, bo taki był plan, panowie Anatol Labiedźka, Matwiej Kuprejczyk, Alaksandar Milinkiewicz i Aleś Zarembiuk. Jeśli jednak można, to poprosiłbym o generalną odpowiedź w imieniu delegacji białoruskiej. Nie wiem, kto chciałby tego się podjąć, czy pani prezydent, czy ktoś inny. Później ewentualnie z tych osób, jeżeli ktoś chciałby zabrać głos, to też poproszę, ale mamy już naprawdę mało czasu, więc będę skracał te wypowiedzi. To jest parlament, a w parlamencie tak jest, że nie ma też sensu tego bez końca ciągnąć, więc proszę o krótkie, syntetyczne wypowiedzi. Panią Alinę Kouszyk będę prosił tylko o wypowiedź – ściśle faktograficzną już bez jakichś dodatkowych polemik w tej sprawie. Kto zaczyna? Proszę bardzo, Swiatłana Cichanouska.

Przewodnicząca Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Swiatłana Cichanouska:

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim chciałabym podziękować za wszystkie wypowiedzi i głosy wsparcia. Jestem naprawdę dumna, że temat Białorusi jest tematem łączącym tych, którzy nie zawsze się zgadzają. Tutaj rzeczywiście jest to poczucie jedności i współodczuwania naszych cierpień, jak też ochota, by nieść nam pomoc.

Chciałabym odpowiedzieć na jedno pytanie, a następnie oddać głos swoim koleżankom i kolegom. Jeśli chodzi o stosunek względem polskiej mniejszości na Białorusi, historycznie byliśmy sobie zawsze bardzo bliscy, a w tej chwili Łukaszenka działa wręcz przeciwnie, bo zamyka polskie szkoły. Chcemy przywrócić wszystko, co było, i wzmacniać polsko-białoruskie więzi w nowej, wolnej Białorusi. Nigdy nie zapomnimy o tym, co państwo robili na naszą rzecz przez te wszystkie trudne lata, a tak naprawdę dekady. Chcemy, by Białoruś stała się prawdziwym sojusznikiem i wiarygodnym przyjacielem Polski, a nie źródłem jakichś zagrożeń i ryzyk, tak jak teraz.

Jeśli mogę, teraz poproszę najpierw Pawła o reakcję w sprawach konsularnych, a następnie Alinę oraz pana Milinkiewicza w innych sprawach. Dziękuję.

Zastępca przewodniczącej Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Paweł Łatuszka:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz dziękuję serdecznie za słowa wsparcia, które są bardzo ważne. Tu mogą brzmieć symbolicznie, ale myślę, że zdajecie sobie sprawę, w jak trudnej sytuacji są Białorusini, również nasze rodziny na Białorusi i więźniowie polityczni. Te słowa są nie tylko symboliczne. To jest naprawdę bardzo ważne.

Odpowiadając na pytanie o działalność służby konsularnej – panie ministrze, służba konsularna Polski zawsze była i jest po naszej stronie. Chciałbym to podkreślić, że mamy bardzo dobrą współpracę z dyrektorem Departamentu Konsularnego MSZ Polski. Odbywają się regularne spotkania. Staramy się omawiać tematy i rozwiązywać te problemy w działalności polskich konsulów, które powstają, ale oczywiście zdajemy sobie sprawę, że trudności w ich działaniach wynikają z tego powodu, że Łukaszenka wydalili bardzo wielu polskich konsulów z placówek konsularnych na Białorusi. Są może takie tematy, które nas niepokoją, gdzie prosimy również o wsparcie, na przykład o wydanie wiz Białorusinom, którzy się znajdują w Gruzji, bo niestety w Gruzji następują zmiany nie w kierunku demokratycznym. Nie jest to kraj, który w pełni

zapewnia przestrzeganie praw człowieka również wobec Białorusinów. Dlatego prosimy też o uwzględnienie tej sytuacji przez polskich konsułów. Tu może przepraszam panią minister, że sygnalizuję to w parlamencie. W ostatnich dniach dostaliśmy kilkanaście wniosków w tej sprawie. Generalnie jednak współpraca jest bardzo dobra, za co jesteśmy wdzięczni. Departament Konsularny pomaga nam również w sytuacjach nadzwyczajnych, kiedy osoba potrzebuje po prostu uciec z Białorusi, bo dziś lub jutro grozi jej zatrzymanie, aresztowanie i skazanie. Taka wiza humanitarna w jedną stronę jest zawsze załatwiana przy pomocy konsułów.

Jeżeli mówimy o sankcjach, wspomniałem o tym, ale jeszcze raz podkreślę, że pełna harmonizacja sankcji w stosunku do reżimu Łukaszenki i Rosji jest niezbędna, bo z jednej strony UE pomaga i daje Ukrainie setki miliardów, co bezdyskusyjnie jest ważne, ale z drugiej strony, jeżeli nie są wprowadzane takie same sankcje wobec reżimu Łukaszenki jak wobec Rosji, faktycznie to jest luka i Łukaszenka korzysta z możliwości obejścia sankcji. Tak naprawdę import z UE wzrósł, bo Łukaszenka kupuje jeszcze więcej towarów aniżeli przed wojną, a te towary idą do Rosji. Ujednolicenie tych sankcji jest więc ważnym zadaniem. Wiem, że polskie MSZ to zadeklarowało podczas przewodnictwa w UE. Litwini mówią, że teraz 60% sankcji jest ujednoliconych. Potrzebne jest to, żeby w 100% były one ujednolicone.

Sankcje na banki państwowe i na banki z kapitałem rosyjskim to będzie bardzo mocny cios. Niektórzy przedstawiciele sił demokratycznych... Oczywiście to jest trudne zadanie, ale stawiamy temat. W jaki sposób zmusić Łukaszenkę, by wyzwolił więźniów politycznych? Można zamknąć przejścia towarowe. Nie zamykać przejść dla ludzi, ale zamknąć przejścia towarowe. To spowoduje, że Łukaszenka będzie pod ogromną presją. Oczywiście to jest polityka zagraniczna i tu wchodzi również Chiny, ale my jesteśmy za takim rozwiązaniem. Im większa presja na Łukaszenkę, tym lepiej. Sankcje na nawozy powinny obejmować wszystkie nawozy. Ostatnio polski rząd podjął decyzję... Ale myślę, że wszystkie nawozy powinny być pod sankcjami. Wprowadzenie sankcji na podmioty gospodarcze nie jest skuteczne, bo za jednym podmiotem gospodarczym jutro powstanie inny i on już będzie dostarczał nawozy na rynek europejski, więc ważne jest to, by wprowadzać sankcje sektorowe. Nie można nakładać ich na przykład na przedsiębiorstwo Grodno Azot, bo jutro powstanie Grodno Azot numer dwa i będzie dostarczać te towary na rynek polski. Następne są sankcje personalne na propagandystów i tzw. sędziów. To jest też bardzo ważne.

No i kontrole. Moim zdaniem kontrole to jest ogólny problem dla UE. Chodzi o kontrolowanie tych sankcji, które zostały wprowadzone przez UE, jak i ograniczenie tranzytu. Z czego korzysta Łukaszenka? Różnica w sankcjach daje możliwości. Deklaruje się, że towar jedzie na przykład do Gruzji, Kazachstanu czy Uzbekistanu, tranzytem leci przez Białoruś, a tak naprawdę zostaje na Białorusi lub w Rosji. Tak więc chodzi o ograniczenie importu wszystkich towarów zakazanych na terytorium Rosji w tranzyście przez terytorium Białorusi.

A co do mniejszości polskiej – zgadzam się z panią prezydent. Tylko wtedy, gdy Białoruś będzie demokratyczna, w pełni będą respektowane wszystkie prawa mniejszości polskiej na Białorusi.

Było pytanie dotyczące biznesu. Wierzymy w to, co do czego też jestem przekonany, że Polska będzie bramą dla interesów gospodarczych w UE. Polska jest dla nas strategicznym partnerem w rozwoju współpracy gospodarczej i nim będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Mielnikawa.

Przewodnicząca Rady Koordynacyjnej Białorusi Anżalika Mielnikawa:

Dziękuję bardzo za poruszenie wszystkich kwestii. Popieram wszystko. Chciałam tylko powiedzieć, że dziękuję bardzo za to, że państwo dają nam słowo. Popieram wszystko, co było teraz wskazane przez panią prezydent elekt i przez pana ambasadora, ale chciałabym, żeby nasi koledzy i koleżanki też mieli możliwość, żeby coś powiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Nie, nie. Tu nie chodzi o to, żeby każdy coś powiedział. Udzieliłem pani głosu, dlatego że pani prezydent o to poprosiła.

Teraz pan Alaksandar Milinkiewicz, bo się zgłaszał. Proszę bardzo.

Przewodnicząca Rady Koordynacyjnej Białorusi Anżalika Mielnikawa:

Ach, nie. To był pan Milinkiewicz.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak? Dobrze.

Kancelarz Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego Alaksandar Milinkiewicz:

Szanowni państwo, chcę znowu wrócić do tematu Bielsatu. Zajmuję się edukacją przez całe życie, ale sprawa Bielsatu mnie bardzo boli. Moim zdaniem Bielsat to jest dobro narodowe dla Białorusinów, finansowane przez stronę polską i tworzone przez Białorusinów. Inicjatywa była oddolna w swoim czasie. Bardzo cenimy ten kanał.

Najlepiej może jednak będzie, gdy opowiem anegdotę o wsi, z której pochodzą Milinkiewiczowie. To taka wieś na granicy z Litwą w Puszczy Grodzieńskiej. To, co opowiem, zdarzyło się trzy lata temu, jak wyjeżdżałem do Polski na wymuszoną relokację. Przyszli do mnie miejscowi pszczelarze. To naprawdę biznesmeni. Mają po 200–300 uli. Dają więcej pracy mieszkańcom tej małej wsi niż państwo. Przyszli, jak należy, z samogonem, usiedli i powiedzieli: „Chcemy się z tobą pożegnać – mamy nadzieję, że nie na zawsze – i podziękować”. Mówili, że chcą podziękować za Bielsat, bo w swoim czasie wielu ludzi z tej wsi namówiłem na anteny satelitarne, a teraz jeszcze Łukaszenka zrobił rewolucję IT na Białorusi i do wsi dotarły światłowody. Można oglądać i z pomocą światłowodu w sieci VPN. Kanał naprawdę jest oglądany. Nie twierdzę, że każdy mieszkaniec tej wsi ogląda Bielsat, ale oni mówili tak: „Posłuchaj, Alaksandar, dzięki Bielsatowi my teraz staramy się mówić po białorusku. Nie chcemy więcej mówić po rosyjsku”. Przypomnieli sobie, że kiedyś się uczyli w białoruskiej szkole, która już nie istnieje, bo naturalnie, że jest rosyjska. „Wiesz, dla nas to nie tylko kanał telewizyjny. Informacje możemy znaleźć i w internecie”. Tam jest bardzo dobry internet. „Dla nas to jest klub, miejsce nauczania, bo dzięki Bielsatowi mamy silniejszą tożsamość białoruską. Mamy historyczną samoświadomość. W ogóle powiedz nam szczerze” – i to jest wspaniałe – „czy jak nie będzie Łukaszenki, to Bielsat wystartuje w wyborach”. Pytam: „A dlaczego ma wystartować?”. „Bo dla nas to źródło prawdy. Na początku nie bardzo wierzyliśmy, bo i Łukaszenka pewne rzeczy dobrze robił, ale teraz wiemy, że to całkowita prawda. A jak bez prawdy na wyborach po Łukaszenkę?”. Opowiadałam o tym, bo dla mnie to jest ważne i drogie, jak oceniamy, co robimy.

Polska była, jest i będzie naszym największym przyjacielem w takich programach pomocy, w walce o naszą niepodległość i swobodę. Ale z Bielsatem... Co się robi z Bielsatem? Tam jest jasna sytuacja. To znaczy te transformacje, które się zaczęły, oznaczają, że nie będzie tworzenia jednej telewizji białoruskojęzycznej – i to jedynej w świecie – tylko zostanie stworzony trójjęzyczny kanał, bo będzie jeszcze ukraiński i rosyjski. To na pewno jest ważne z punktu widzenia polskiej racji stanu. To jest ważne – takie Deutsche Welle w polskim wydaniu, ale to się robi kosztem tego samego budżetu, który miał Bielsat. Wtedy Bielsat będzie miał prawdopodobnie dwa, a może i trzy razy mniej wspaniałych dziennikarzy, którzy są popularni i znani. Cała ta ekipa może zostać w TVP, jak nie będzie Łukaszenki, ale większość dziennikarzy chce wrócić do kraju. To taka wspaniała okazja. Mamy zawodowców, którzy stworzą prawdziwie społeczną telewizję. Zabieram trochę za dużo czasu, ale zaraz kończę.

Po drugie, jak pan przewodniczący powiedział, to była ogromna inwestycja. Szkoda tej inwestycji. Bo co to jest Bielsat? Przede wszystkim grupa ludzi, twórczy zespół, nie tylko probiałoruski, ale i propolski. To jest też ważne. Jak zgubimy tych ludzi, to nie będzie tak jak z żarówką: włączyłem, wyłączyłem tam itd., bo oni muszą żyć. Dbam o to, żeby kanał żył tak jak wcześniej. A obok niech będą inne języki. To jest tak naturalne...

Jeszcze zupełnie ostatnia rzecz. Posłuchajcie, na Ukrainie leje się krew. Ukraińcy walczą o naszą i waszą wolność. Wiemy o tym, ale na Białorusi też trwa hybrydowa wojna. Putin robi aneksję umysłową. To taka pełzająca aneksja. Na uniwersytetach pali się podręczniki, są zakazane książki itd. W to po prostu trudno uwierzyć. Nie o wszystkim w Polsce wiemy. Jeżeli nie obronimy naszej wspólnej inicjatywy, jaką jest Bielsat, to przegramy Białoruś. Kiedy? W momencie, jak odejdzie Łukaszenka. Tam trzeba będzie walczyć z Rosją, dla której po utracie Ukrainy najważniejsza będzie Białoruś, żeby nie zagubić idei ruskiego miru. Białoruś będzie najważniejsza. Trzeba ją wygrać, a my teraz zmniejszamy możliwości tak wspaniałego instrumentu. To nawet nie instrument. To nasza broń, prawdziwa broń w tej hybrydowej walce, w wojnie z Putinem.

Bardzo proszę. Kto, jeżeli nie Polacy? Polacy zawsze mówili jednym głosem. Proszę obronić Bielsat, żeby miał wystarczającą ilość środków. Wiem, że ich nie starczy często i na polskie sprawy, ale to jest superdziecko, którego nie możemy wyrzucić do śmietnika. Bardzo o to proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo panią Kouszyk o zabranie głosu.

Redaktor naczelna Telewizji Bielsat Alina Kouszyk:

Teraz?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak.

Redaktor naczelna Telewizji Bielsat Alina Kouszyk:

Dzień dobry.

Szanowni państwo, pani prezydent, panie marszałku, państwo przewodniczący, pani minister, bardzo krótko zabiorę głos w sprawie Bielsatu, dziękując za wsparcie kolegom i naszym partnerom z Polski – mówiącym o tym, jak ważną instytucją jest Bielsat. Byłam związana z tą stacją od samego początku. Wróciłam do niej, a na pewno wróciłam po to, żeby ta stacja istniała dalej w jak najlepszym porządku. Wiemy, że obecna sytuacja nie sprzyja temu i te zmiany są trudne, ale jesteśmy bardzo mocno zmotywowani do tego, żeby Bielsat działał. Chcemy, żeby był mocną zbroją w walce z dezinformacją, tylko nie będziemy robić tego tak bezpośrednio, bo tu nie chodzi o antyfejk, tylko o szerzenie w przestrzeni białoruskości, normalności i demokracji.

Czy Bielsat jest drogi? Być może w porównaniu z innymi projektami wydaje się, że tak, ale pomyślcie tylko, że roczny budżet Bielsatu to jest jeden czołg Abrams. Co jest tańsze – mieć jeden Bielsat, czy mieć kilka albo kilkanaście czołgów, którymi trzeba byłoby bronić Polski? Naprawdę teraz informacja jest największą, najbardziej istotną zbroją. Bardzo istotne dla nas jest też szerzenie języka białoruskiego. Dlatego misja Bielsatu jest tak bardzo istotna. Bielsat pozostanie strefą prawdy i wolności słowa, a przede wszystkim oknem na świat, na Europę i na Polskę dla naszych obywateli. Więc bardzo proszę pamiętać o tym, że teraz wolne media to jest jedyny pas transmisyjny do tego, żeby przekazywać naszym rodakom informacje o tym, co się dzieje w świecie.

Dziękując za siedemnaście lat wsparcia, wierzę w to, że polską racją stanu jest dalsze podtrzymywanie Bielsatu. Razem z kierownictwem TVP World czy tego ośrodka mediów dla zagranicy, który jest obecnie tworzony, liczymy na to, że trzy anteny, które obecnie będą nadawać na jednym kanale, zostaną rozdzielone, bo taki jest plan, żeby wydzielić telewizję rosyjską, ukraińską i przede wszystkim białoruską. To jest unikatowy projekt, którego nie możemy zabić. Myślę, że to jest najlepsza odpowiedź dla Łukaszenki na te wszystkie insynuacje, które mówią, że rozdzielenie Bielsatu jest osłabieniem i jakimś ukłonem w stronę Łukaszenki. Osobiście w to nie wierzę. Mocny Bielsat jest najlepszą odpowiedzią dla Łukaszenki. Bardzo dziękuję za wsparcie. Żywie Bielsat.

Chcę jeszcze tylko powiedzieć, że obecnie oficjalnie jedenaście osób z Bielsatu jest za kratami, a nieoficjalnie jeszcze więcej, tylko nie możemy o tym mówić. Tak więc pamiętajmy o tym, że za wolność słowa nasi koledzy płacą własną wolnością. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, i tak ta dyskusja dobiegła końca. Jeszcze sobie pozwolę tylko przypomnieć bazowe dane, że według informacji, które otrzymałem, do 2024 r. w całym okresie istnienia Bielsatu było 400 mln zł dotacji. W ubiegłym roku były to 54 mln zł. Nie wiem, czy dalsza dyskusja ma sens w takim trybie, że ktoś wyrzuca Bielsat na śmietnik. Czuję się zobowiązany powiedzieć, że uważam to za zbyt daleko powiedziane.

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Doradca do spraw reformy konstytucyjnej i współpracy parlamentarnej Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Anatol Labiedźka:

Dziękuję bardzo za pomoc i solidarność. Bardzo krótko.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ale naprawdę proszę już krótko, dlatego że musimy kończyć.

Doradca Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Anatol Labiedźka:

Będę mówić po białorusku.

(Wypowiedź w języku białoruskim).

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam. Będziemy naprawdę kończyć. Czas mamy tylko do godziny 15.00. Pan przewodniczący Schetyna musi wyjść. Nie mamy już niestety czasu.

Dziękuję państwu bardzo za to posiedzenie. Tematy białoruskie są stałą częścią obrad naszej Komisji Spraw Zagranicznych. Cieszę się, że udało się spotkać w tak pełnym gronie, zarówno po polskiej stronie, jak i po białoruskiej. Dziękuję serdecznie całej delegacji białoruskiej za wszystkie głosy. Do zobaczenia następnym razem. Dziękuję bardzo.